DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW.

W Lwowie Dnia 19go Maia 1793.

Nro. 38.

Z AUSTRYI.

Dnia 10 z rana o w puł do czwartey Hrabia de Roſenberg Rotmiſtrz Pułku Kiereſſierow Anspaſkich przybył, do J. C. K. MCi i pocieſzną nowinę o otrzymanym na nowo nad nieprzyiacielem zwycięztwie przynioſł.

Dnia 1. Maia ſkoro świt ruſzyło ſię woyſko nieprzyiacielſkie z obozu pod Famars, przeſzło potok Ronelle, i ode Wſi Preſan, którą kilka batalionów nieprzyiacielſkich wprzód oſadziły, ku Wſióm Saultain, i Turgies, w których tylko letka Infanteria naſza znaydowała ſię, z naywiękſzym poſpiechem ciſnęło ſię. Generał Major Otto ſorpocztów Kommendant też letką Infanterią cofnął, lecz Kawalerią ſwoią tak zyſkownie uſtawił, iż nią nieprzyiaciela za-

trudnił, a naſzym poſuwaiącym ſię woyſkom czas potrzebny dał. Tegoż ſamego czaſu garnizon z Valencienes od 6 aż do 7000 ludzi ſkładaiący ſię na naybliżſze wzgorki wyſunął ſię, ażeby naſzych 5. batalionów przedniey ſtraży, i od niey oſadzone retranchement przed Wſią Onnaing, tudzież Redoutę przed Wſią Eſtreu założoną z wielkich armat pooſtrzelał, a potym Wieś Sauveur naſzą letką Infanterią oſadzoną opanował.

Skoro ſię dorozumieliśmy, iż nieprzyiaciel żwawo na nas uderzyć zamyśla, zaraz naſzę woyſka z 12 batalionow i 2 Pułków Kereſſierów ſkładaiące ſię, a między Rombies i Onnaing obozem ſtoiące ſzybko ruſzyliśmy, i pierwſzą potyczkę z Pułkiem Kereſſierów pod kommendą Feldzeugmeiſtra Hrabiego Ferraris proſto na przód dla wſparcia przedniey ſtraży, drugą zaś potyczkę z drugim Pułkiem Kiereſſierów pod kommendą Feldzeugmeiſtra Hrabiego de Kolloredo w lewą z boku z tyłu Wſiów Rombies, i Eſtreu ku Sebourg ſtoczyć kazaliśmy, ażebyśmy iuż wyraźny zamyſł nieprzyiaciela względem złamania flanku naſzego lewego tym ſpoſobem w niwecz obrocili.

Feldzeugmeiſter Hrabia de Kolloredo ſwą kolumnę ſz wſzelką możną ſzybkością przyprowadził, i na góry między Sebourg i Eſtreu iey maſzerować kazał, i iuż nieprzyiaciela z przodu o de Wſiów Saultain i Turgies we dwie linie, które naymniey do 12000 ludzi, a w niey naywięcey Infanteryi rachować można było, iuż uſzykowanego nalazł, także na drugą kolumnę nieprzyiacielſką od 2. do 3000 bliſko ludzi w ſobie maiącą od fortecy le Quesnoy ku Wſi Ialain idącą w marſzu napadł.

Ani momentu czaſu nietracąc przeciw nieprzyiacielſkim liniom, które go we dwóy naſób liczbą ludzi przewyżſzały, ruſzył ſię, i tylko ieden

den batalion, z iednym fzwadronem Ułanów i Huzarów, którzy fię teraz tak iak wfzyftkie inne w ogólności letkie chorągwie pod Generałem Ottonem będące z nim złączyli, przeciw kolumnie z Quesnoy przychodzącey zoftawił, i Feldzeugmeiftra Hrabiego Ferraris profić kazał, ażeby mu z fwego lewego fkrzydła z okolicy Wfi Eftreu kilka batalionów dla wzmocnienia onegoż przyflał, i im kazał, ażeby pod czas iego pofuwania fię naprzód do iego prawego fkrzydła przypierali. Gdy do linii nieprzyiacielfkich zbliżył fię, fwoiey artyleryi, która 12 funtowemi armatami od woyfka Rezerwowego wzmocniona była, przy pofuwaniu fię oneyże naprzod nieuftannie ognia dawać kazał, a potym z fwą infanterią choć z trudnością na ftrzelenie kartaczami zbliżył fię.

Gdy nafza Infanteria bardzo tęgi nieprzyiacielfki ogień kartaczami z naywiękfzą ftałością wytrzymała, przez to on z wfzelkiego ładu wyfzedł, i w nieporządku na Wfie Saultain, i Turgies, a ofobliwie na to oftatnie mieyfce rzucił fię.

W tym czafie Feldzeugmeifter Hrabia de Kolloredo bataliony od Hrabiego Ferraris dla wzmocnienia go przyflane doftawfzy, coraz daley aż do pomienionych Wfi zawfze pofuwał fię.

Nieprzyiaciel zatym z wielkim pośpiechem pierzchnął, te Wfi zapalił, i dopiero pod Prefan na oftatnim wzgórku z tey ftrony potoku Ronell nieprzyiacielfkie linie z 6 lub 7 armatami znowu uformował, lecz i te Feldzeugmeifter Hrabia de Kolloredo wkrotce w tył odpędził, i na tym wzgorku fwe woyfka ufzykował, a ku południowi tylko na iedno dobre z armaty ftrzelenie oddalonym był, gdzie on potym podług rozkazu od kommenderuiącego Generała Feldmarfzałka Xięcia de Koburg wprzód otrzymanego woyfku

pod nim ſtoiącemu nakazał, ażeby z tey ſtrony potoku Ronelle zoſtało.

Feldzeugmeiſter Hrabia Ferraris, i Feldmarſzałek Lieutenant Beniowſki przednią ſtraż pod nim kommenderuiący tym czaſem nieprzyiaciela na prawym ſkrzydle będącego przez ſwoy cudnie dawany ogień artyleryiny w reſpekcie utrzymował, a ſkoro nieprzyiacielſkie ſkrzydło w rozſypce znaydowało ſię, także ſwe woyſko całe przeciw iego lewemu ſkrzydłu ruſzył, i do fortecy go zapędził, a za nim aż do oſtątniego wzgorka poſunął ſię. Feldzeugmeiſter Hrabia de Kolloredo przez ſwoią mądrą determinacyą, z którą przeciw nieprzyiacielowi, pomimo iego więkſzey liczby poſunął ſię, naywięcey do tego zwycięſtwa dopomogł, bo naymnieyſzy czas utraciwſzy, byłby nieprzyiaciel wzgorki Sebourg doſtał, a nas w wątpliwe położenie wprawił, Feldzeugmeiſter zaś Hrabia Ferraris tak przez ſwą gotowość w natychmiaſtowym wſparciu Feldzeugmeiſtra Hrabiego de Kolloredo, tudzież przez ſwoie od początku aż do końca okazane męſtwo nayſzczególniey w tey mierze ſię popiſał.

Strata nieprzyiacioł w zmarłych na placu zoſtawionych do 600 ludzi wynoſi, rannych zaś daleko więcey być muſi, których Xiąże Schwarzenberg Kommendant Korpuſu Ułanów, i Oberſztlieutenant, z 2 ſzwadronami Ułanow w części iedney kolumny nieprzyiacielſkiey z Queſnoy nadeſzłey bardzo wiele zrąbał. Naſza ſtrata przy odſyłaniu tey Relacyi ieſzcze pewnie wiadoma nie była, iednakże naywyżey do 150 zabitych, i ſkaleczonych ſięgać będzie. Niewolników tylko kilku rannych przyprowadzono, ale 9 armat między któremi ciężkiey kalibry armaty znayduią ſię, tudzież 2 Haubice i 12 wozow prochowych z ammunicyą zdobyto.

Feldmarſzałek Xiąże de Koburg woyſku dnia 1. Maia

po południu do obozu między Estreu, i Sebourg iść kazał.

Rownie tegoż samego czasu gdy pomieniona potyczka z częścią woyska pod Feldmarszałkiem Xięciem de Koburg zgromadzonego trwała, całe woysko nieprzyiacielskie z obozu pod Anzain, które bardzo wiele cięzkiey artyleryi przy sobie miało, na Hrabiego de Klerfait ze wszystkich stron, a osobliwie od szańcow Reimes, i Opactwa Vicogne od świtu aż do nocy cztery razy coraz z z świeżemi ludzmi z wściekłością ostatnią uderzyło, lecz on tyle razy rownie nieprzyiaciela z bardzo wielką stratą naymniey do 1000 ludzi rachować się mogącą nazad odpędził. Feldzeigmeister Hrabia de Clerfait, którego znaney stałości nayszczegolniey to nowe zwycięstwo woysk mu powierzonych Feldmarszałek Xiąże de Koburg przypisuie, naypierwey Generała Majora Wenkheim osobliwiey wysławia, i nadzwyczayne męstwo 6 Batalionow Wallońskich, z którym one, w swych szańcach napastowani będąc, cały dzień bili się, niemniey Batalionu Antoniego Esterhazego na pomoc tymże przysłanego waleczności dostatecznie wychwalić nie może.

General Lieutenant de Knobelsdorf choć na niego także z Hasnon nieprzyiaciele uderzyli, przecież dwa Bataliony z swego obozu pod St. Amant Feldzeugmeistrowi Hrabiemu. de Clerfait na pomoc posłał, które mu bardzo pożyteczną przysługę uczyniły.

Nieprzyiacioł, którzy pod St. Amant uderzyli, same woyska Pruskie z swym godnym dowodzcą zupełnie wyparowały, a zatym powszechne uderzenia, które od nieprzyiacielskich woysk czynione były, i zamysły nieprzyiacielskie, które do uwolnienia wielkiey fortecy Condé zupełnie iuż opasaney zmierzały, rowną zewsząd odwagą i męstwem zniszczone, i

pro-

proźnemi uczynione zostały.

Szkoda z strony woyska Feldzeugmeistra Hrabiego de Clerfait tak w zabitych, iako i rannych od 150 do 200 ludzi wynosi, o którey iak nayprędzey dokładna wiadomość uczyniona będzie.

C. K. Artylerya w tym dniu chwalebnym znowu się nayszczegolniey popisała, że wyrazić trudno, iak bardzo od nieprzyiaciela respektowaną była. Uderzenie nieprzyiaciela tak było powszechne, iż on prawie tego samego czasu z fortecy Maubeuge na obadwa skrzydła Feldmarszałka Lieutenanta Hrabiego Latour napadł, i Rotmistrza Multe de Koburg pod Merbes le Chaleau stoiącego ztamtąd wypędzić chciał, lecz tamże nawet ze stratą zewszęd w tył odpędzonym został.

Dnia 30go Kwietnia nieprzyiaciel rekognoskowawszy dniem wprzód woysko pod Soutain Xięcia de Reuss Pułkownika Wacława Kolloredo, z kilkuset ludźmi piechotnemi, i konnemi, tudzież z kilku armatami na nie uderzyć kusił się, Pułkownik Xiąże de Reuss dał się nieprzyiacielowi do siebie zupełnie zbliżyć, potym zaś z dywizią Karaczaia, i pułkompanią Wacława Kolloredo na pomoc nadeszłą z taką szybkością, i z tak dobrym skutkiem na nieprzyiaciela napadł, iż on zostawiwszy 19. zabitych, i 11. ludzi, których na niewolników przyprowadzono, iak nayśpieszniey uciekać musiał.

Z NIEMIEC.

W nocy z 21 na 22 o 1. godzinie Francuzi z Kassel ku Kostheim wycieczkę zrobili. Przypłynęli 3 lub 4 łodkami przez Ren w okolicę Gustavsburg, przeszli nieznacznie przez forpoczty, i w momencie na bateryi Pruskiey stanęli, koło którey kommenda kanonierów całą noc robiła, i prawie na ten czas na kilka minut odpocząć chciała,

Wdar-

Wdarli ſię oni tam, a Pruſacy uciekać muſieli. Nim zaś kommenda Saſka w innych ſzańcach o tym dowiedziała ſię, z równą ſzybkością do niey także wdarli ſię, Chorąży de Kams młody człowiek, bo 18. lat maiący odważnie bronił ſię, iednakże Francuzi tak prędko wſzyſtkie ſzańce opanowali, iż ani Pruſacy ani Saſcy artyleryści ani razu wyſtrzelić nie mogli, i uciekać muſieli, a zatym także i Kams z reſztą żołnierzy też ſzańce opuścić był przymuſzonym. Natychmiaſt Francuzi z naywiękſzą ſzybkością wſzyſtkie armaty i haubice zagwoździli, Saſkie zaś armaty, to ieſt 2 armaty do granatow, i 1 armatę pułkową z lawetow zdięli, i z ſobą porwali. Z Pruſaków waleczny Lieutenant Artileryi de Lüben 26 lat maiący, którego do naga obdarli, i tak na ziemi leżącego zoſtawili, proſtych zaś żołnierzy niewiedzieć ieſzcze wiele zginęło. Z Saſow trzech żołnierzy na placu zoſtało, których w Biſchofsheim pochowano, kilku żołnierzy, i chłopów, którzy koło ſzańców robili, ſkaleczono. W niewolą wzięto Lieutenanta Artyleryi de Rabe, i kilku artileriſtów. Tak Saſkie ſzańce, iak i powyżſze bliſko Guſtavsberg będące ſzańce natychmiaſt znowu woyſkiem oſadzone zoſtały. W Weiſſenau Francuzi niżey, a Auſtryacy wyżey tegoż mieyſca na forpocztach ſtoią.

W nocy z 30 Kwietnia na 1 Maia podrugi raz Francuzi z Kaſſel wycieczkę zrobili, i we trzy liczne kolumny na trzy obozy Heſki, Pruſki, i Saſki uderzyli. Głowne uderzenie było na Koſtheim, które ſkoro tylko opanowali, zaraz ie podpalili, a iak tylko armaty zaprowadzili, zaraz tak z nich, iako i z armat w Kaſſel będących aż do rana do Hochheim ſtrzelali. Iedna diwizia tym czaſem aż do cegielni pod Hochheim poſunęła ſię. Z obozu Pruſkiego tam ſtoiącego tęgo ognia z armat dawano. Gdy zaś i tam pomoc nadeſzła, przyſzło potym do ognia plutonami tęgo dawanego. Francuzi na koniec

w perzynę obrociwszy cały Kostheim, ze wszech stron nazad uciekli, iednakże przy tey wycieczce wiele żołnierzy utracili, lecz tak strata, iako też dokładnieysze okoliczności tego przypadku, w którym od 2 godziny z rana prawie do 8. godziny strzelano, ieszcze wiadome nie są.

Podług Relacyi z Frankfortu dnia 3 Maia tak piękne Miasto Kostheim, w którym więcey iak 100 kamienic, prócz Pałacu Kawalerów Dalbergskich, i innych domów znaydowało się, po większey części w gruzach i popiołach teraz zostaie. Nieszczęście mieszkańców bardzo wielkie iest. Francuzi dnia 2 Maia znowu tamże w wielkiey liczbie przyszli, i piwnice zplądrowali. W wieczor także od 6 do 8. godziny z armat, a koło 11. w nocy z ręczney broni tęgie strzelanie słyszano, które aż do 7 godziny z rana trwało. Co się zaś tam stało, ieszcze natenczas w Frankfurcie niewiedziano.

Z FRANCYI.

Sessia Narodowego Zgromadzenia pod 24 Kwietnia od czytania rożnych Protokołów, które potwierdzono, i rożnych listów, które do przyzwoitych Deputacyi odesłano, zaczęła się.

Na wniosek, który Delacroix imieniem Deputacyi do przedaży wyznaczoney długi Dekret z 18. artykułów składaiący się, na zabieżenie podstępom czyli malversaciom przy przedaży dóbr narodowych ruchomych, i nieruchomych wydarzonym wydano, iż wszystkie rzeczy do kunsztu i do umieiętności stosuiące się to iest portrety, statuy, kopersztychy, rysunki, sztuki bronzowe, naczynia, czyli wazony, porcellany, medaliony, kosztowne sprzęty domowe nieinaczey iak tylko na osobney i właściwie na to wyznaczoney przedaży przedawane być maią. Na ten koniec wszystkie takowe rzeczy razem zniesione, ich przedaż przez przybicie kartek obwieszczona, i re-

regeſtra tychże rozdane być powinny. Directorium Departamentu Paryzkiego do tego ſztukmiſtrzów, i kupców, którzy takowe rżeczy zwyczaynie przedaią,mianować będzie. Na mocią Larivierre dodano i to, iż żadna z tych rzeczy poniżey ceny ſzacunku przedawana być niema.

Kommiſſarze Departamenta d' Ille i Villaine na ſtan brzegów morſkich Manché bez wſzelkiey obrony zoſtaiących żalili ſię. A że uwagi, i od Brearda obiaśnienia uczynione były, iż z niemi nie tak ſię rzecz ma, przeto z konkludowano, ażeby zawſze co trzy dni wſzyſtkie względem nich uczynione Relacie, i wywody obiaśnione zoſtały.

„ Liſt Prezeſa Sądu Rewolucyinego donioſł.Iż ſprawa teraz Marata u przyſięgłych Sądu Rewolucyinego znayduie ſię. Zeznanie iednego ſwiadka, obywatela Briſſot za autora iedney noty w *Francuzkich Patriotach* umieſzczoney podaie. Sąd więc zkonkludował wezwać tegoż obywatela, ażeby ſię przed nim ſtawił. “ Względem tego Konwencia do porządku dziennego przyſtąpiła.

Potym znowu do roztrząſnienia obiaśnień Praw, i Konſtitucyi przyſzło. Robeſpierre długo mówił, a oſobliwie potrzeby dokładnieyſzego i lepſzego udeterminowania wyobrażenia *właſności* domagał ſię, także względem podatków proponował, żeby obywatele, których dochody potrzebnego wyżywienia ſię nieprzechodzą, żadnego podatku niepłacili, inni zaś podług roſnącey proporcyi ich wielkości maiątku tenże podatek opłacali. Nakoniec 4 artykuły przełożył względem obowiązków Bractwa, które wſzyſtkich ludzi ze wſzyſtkiemi Narodami do wzaiemney ſobie pomocy dawania obowięzuie.

Saint-Iuſt miał długą, i doſadną mowę względem potrzeby ułożenia dobrey i formal-

 ney

ney Konſtitucyi, od któreyby nieiakim ſpoſobem pokóy i ſpokoyność całey Europy zależała.

Sekretarz czytał liſt od Adminiſtratorów Maine i Loire z Angers pod 22 z wiadomościami: iż tamże woyſka znayduiące ſię na trzy korpuſy podzielone ſą, z których pierwſze 4000 ludzi ſkładaiące ſię, buntowników od brzegów Loire odpędziło, drugie 8000 ludzi pod kommendą Generała Ligonier pod Beziu pobite zoſtało, trzecie zaś z 5000 ludzi pod kommendą Generała Berruryer Chemillé opanowało, i że Adminiſtratorowie na exceſſa woyſkowe ſkarżą ſię.

Dawid rzekł: Domagam ſię Prezeſie, ażebyś to Konwencyi kommunikował, co WPanu Gendarme do ucha powiedział, który już drugi raz do mówienia z WPanem przychodzi.

Żądano więc dziennego przepiſu.

Niektóre wſpółczłonki mocią Dawida popierały, i onęż udekretowano. *Prezes* zatym oświadczył: iż Gendarme, który ze mną mówił, powiedział mi, iż kupa obywatelów przez ulicę, S. Honorego tu przeciw Konwencyi idzie, iednakże żadnych nieprzyiacielſkich zamyſłów nieoświadcza, kazałem officerowi Gwardyi przedſięwziąść ſzrodki, żeby żaden nieporządek niewydarzył ſię.

Po nieiakich rozmowach poſzrodkuiących względem referowania proiektu Konſtitucyi wielka część wſpółczłonków z Sali wyſzła, inni ſolwowania Seſſyi żądali, lecz to żądanie odrzucono.

Udekretowano więc, iż co 14 dni Artykuły Konſtitucyi udekretowane, i mowy w tey okoliczności miane, drukowane, i rozdane być powinny.

ny. Obywatelów przed kratki przypuſzczono.

Obywatel N * * woluntariuſz Sapeur zabrał głos: „ Obywatelu Prezeſie! proſzę o głos, ażebym donioſł, iż poczciwego Marata tu prowadziemy *(to ſię iedney części Zgromadzenia, i Trybunóm ſpodobało)* Marat zawſze był Przyiacielem ludu, i lud zawſze za Maratem będzie. Chciano w Lugdunie głowę mi dla tego zdiąć, żem go bronił. Ieżli więc głowa Maratowi ſpaść ma, to głowa Sapeurowi od ſwoich ſpadnie. Proſiemy Cię Prezeſie! o pozwolenie, abyśmy go tu przyprowadzili, ſpodziewamy ſię, iż tey łaſki tym nieodmowiſz, którzy z przyiacielem ludu przyſzli.

Prezes na to odpowiedział: Obywatele! Cieſzcie ſię, iż prawo żadnego winnym nieznalazło, to ieſt uczuciem miłym każdemu dobremu obywatelowi, Reprezentanci ludu z wami cieſzą ſię, a Konwencia waſzego żądania dochodzić będzie.

Roux poparł to ſamo, na co też pozwolono.

Znaczna liczba obywateli, i obywatelek idą przez Salę na przemiany wołaiąc: *Niech żyie RPta! Niech żyie Narod! Niech żyie Marat! Niech żyie przyiaciel ludu!* Część aſſiſtencyi kupami powiękſza ſię. Wnet Sala niezliczonym mnoſtwem obywatelów napełniła ſię, i z okrzyków radoſnych, i powtarzanego wołania odgłos dawała. Poklaſkiwania, i podwoione wołania znagła o przybyciu Marata znać dały. Wchodzi, głowę ſwoią wieńcem laurowym ukoronowaną maiąc. Kommiſſarze Municipalni, i obywatele, którzy z nim przyſzli, otaczaią go. Wielu wſpółczłonków z ucałowaniem go przyimuią. Ciſną ſię, i nioſą go na katedrę Tribunów. Potym ukontentowanie powſzechne, i poklaſki naſtąpiły, iż mu długo mówić niedały. Proſi on o uciſzenie ſię, i tak.

Marat mowić zaczął: Prawodawcy Ludu Francuzkiego! Zadziwiaiące dowody obywatelſkiego myślenia ſpoſobu, któreście wy ſami na waſzym łonie widzieli, znowu Ludowi iednego z ſwych Reprezentantów przywrociły, których prawa w moiey oſobie obrażone zoſtały. W tym momencie ſtawiam wam obywatela, który obwinionym, a teraz zupełnie uſprawiedliwionym ieſt. Przynoſi on wam czyſte ſerce, aby z tą ſamą wſzelką żwawością, i ſurowością, do którey zdolnym ieſt, praw ludzi, wolności, i praw ludu bronił. Wſzyſtkim ſię to ſpodobało, i radośne okrzyki potym naſtąpiły.

Marat z ſzedł z katedry, lecz znowu go do niey wſadzono, ażeby odpowiedzi Prezeſa ſłuchał.

Na co Prezes rzekł: Niemaſz prawda zwyczaiu odpowiadać tylko tym obywatelom, którzy prozby podaią. Lecz Marat nie ieſt tu iak proſzący, ale iak Reprezentant Ludu.

Marat z ſzedł na dół — Poklaſki i wołania kilka minut trwały. Żądano ażeby Seſſia ſolwowana była, Danton zaś domagał ſię, ażeby ci ludzie, którzy z Maratem przyſzli, z Sali powychodzili. Wſzyſcy zatym obywatele aſſyſtuiący Maratowi powoli z Sali wychodzą.

Na Proiekt Garniera udekretowano: ażeby Generał Marcé natychmiaſt od *Sądu* Rewolucyinego ſądzonym był.

(Reſzta potym.)

DODATEK
DO DZIENNIKA
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.
Nro. 38.

Z POLSKI.

Uniwersał na Seymik przed-Seymowy poselski.

STANISŁAW AUGUST

Z Bożey łaski Król Polski, Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smoleński, Siewierski, i Czerniechowski.

Wszem w obec, i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, mianowicie WW. Senatorom, Urodzonym Dignitarzom, Urzędnikom Ziemskim, i całemu Rycerstwu, uprzeymie i wiernie nam miłym. Przy ofiarowaniu łaski naszey Królewskiey, do wiadomości podaiemy. Urodzeni uprzeymie i wiernie nam mili. Iaki iest stan teraźnieyszy Oyczyzny naszey ze wszystkich względow, niemamy potrzeby, ani przyczyny rozwodzenia się w tey mierze; do Rodakow wszystko widzących i znoszących, wszystkiego doświadczaiących; i którym pisma wszelkie publiczne taynemi nie są, odezwę ninieyszą czyniąc, ani ściśnionemu sercu naszemu, ani przerażoney czułości waszey zacni Obywatele pomnażać boleści niechcemy. Kiedy iednak w stanie Republikantskim od zbioru Narodu iedynie zależą: rząd, i zaradzenie iakimbądź wynikłym trudnościom i nayśroższym chociażby nieszczęściom publicznym; Kiedy z decyzyi Konfederacyi Generalney obu

Narodów pod dniem 20tym mieſiąca Kwietnia roku bieżącego wypadłey, Rada przy boku naſzym Nieuſtaiąca, ożywioną zoſtała, aby podług opiſu Prawa Roku 1775. wſzyſtko, co ieſt w exekucyi Prawa, i w Rezolucyach Konfederacyi Generalney, czyniła, cokolwiekby ku dobru i potrzebie Narodu potrzebnym być uważyła; Kiedy nakoniec w ciągu rozpoczętych czynności Rady przy boku naſzym Nieuſtaiącey, taż na Seſſyi pod dniem 30. Kwietnia ſtoſownie do wyraźnego przepiſu Prawa Roku 1775. ſobie za ſkażowkę danego, niewidziała innego do zaradzenia potrzebom i dobru Narodowemu ſpoſobu, w ſtanie oſobliwie krytycznych okoliczności dziſieyſzych, iak radząc nam Krolowi zwołanie Narodu, a tym ſpoſobem poſtawienie onego w ſtanie radzenia o ſobie. Za zdaniem więc teyże Rady przy boku naſzym Nieuſtaiącey, porządku wybrania Poſłow na Seym Extra - Ordynaryiny, dzień Seymikom po Woiewodztwach i Powiatach, na dzień 27. Maja zgromadzić ſię maiącym naznaczamy; a dzień Seymu na dzień 17. Czerwca w mieyſcu Grodnie determinuiemy. Gdy zaś wątpić niechcemy, owſzem ſpodziewać ſię powinniśmy po zacnych Woiewodztwach, Ziemiach i Powiatach, że Posłow godnych, i zaleconych publicznym zaufaniem na ten Seym obierać zechcą, i tychże Inſtrukcyami publiczne dobro w ſobie za cel maiącemi umocnią; tak wſzyſtkim i każdemu z oſobna, dobrego od Pana Boga w Seymikowych obradach życząc powodzenia, ten Uniwerſał naſz, aby do wiadomości publiczney przyiść mogł, po kancellaryach Ziemſkich, Parafiach, i mieyſcach zwyczaynych publikować zalecamy.

Dan w Grodnie dnia 6go Mieſiąca Maja Roku Pańſkiego MDCCXCIII. Panowania naſzego XXIX. Roku.

De-

Deklaracya względem Urzędów Cywilnych i Woyſkowych Oſob, nieczyniących Receſſu od Seymu przeſzłego.

Konfederacia Generalna Obu wolnych złączonych Narodów.

Jedney Matki będąc ſynami, braterſtwo być ma cechą naywłaściwſzą naſzych czynów, te radziło i radzić powinno każdemu cnotliwemu, ażeby łącząc nayściśley umyſły i ſerca Obywatelów, iednym duchem tchneły w tym wſzyſtkim, co dobro publiczne uſtalić może. Różność zdań i opinii nie może być nigdy kładzione za rozerwanie tey iedności; przekonanie bowiem właſne ieſt to dar Niebios, a rząd Republikantſki ſzanować ie powinien, bo na tym nietylko, że ſię wolność zaſadza, lecz nadto wzaiemne oświecenie ſię gruntuie. Niepowſtała nigdy w ſkładzie związku naſzego myśl takowa, ażeby za opinie i zdania w Seymie przeſzłym do kogożbądźkolwiek wymierzać pociſki, a tym bardziey ściągać ukaranie przeſtępſtwa Status, Konfederacia Generalna chciała roztrząſać ſpoſobem w Prawach naſzych przepiſanym, i te ieżliby po przekonaniu takowemi ſię okazały, rygor kary ſame prawa wſkazuią, nietylko konfiſkaty Dóbr, wygnania z Kraiu, lecz nawet do życia ſamego. Szanuiąc w ſwoiey Exekucyi Prawa, wydane ſą po niektóre oſoby cytacie przed Sąd Konfederacyi. Braterſka miłość niebyła dotąd ſkwapliwa, tą ſmutną chociaż w każdym rządzie potrzebną zaymować ſię rzeczą, i w tym Konfederacya Generalna okazała, iak z iedney ſtrony należy poważać Prawa, iak z drugiey przyſtoi Obywatelowi iść za litością. Oddzielny cale od pierwſzych zarzutów ieſt wyſtępek nieposłuſzeńſtwa zwierzchności kraiowey, ten niepotrzebuiąc żadnego wywodu, ſamą ſię rzeczą dowodzi, ten wzgardzaiąc Prawami wzgardza rządową władzą, i mieć niemoże płaſzcza opinii i przekonania, w tym, gdy mu ſię zdaie być

wyżſzym ſamemu nad Rząd, a zatym rozſzerzać Anarchią nie cierpiącą zwierzchności. Niebyło w Rzpltey inney władzy i innego rządu nad Konfederacyą Generalną, do którey J. K. Mość przez Akceſſ ſwóy połączył ſię, a oba Narody przez wſzyſtkie Woiewodztwa, Ziemie i Powiaty związek ten utwierdziły; niebyło drugiey w Kraiu Konfederacyi i Rządu zaſłaniaiącey nieiako opinią Obywatela z rozdwoionego Narodu: przeto niemogło być wolno bezkarnie, iakiemu bądźkolwiek obywatelowi nie ſłuchać tey władzy iedney w kraiu, która żadney ſrogości naprzeciw komuż bądźkolwiek niewymierzała i wymierzać niemogła, w zamyśle zoſtawuiąc czas dwomieſięczny każdemu do Akceſſów i Receſſów od urzędowania przeſzłego Seymu, i tenże ſam czas proroguiąc ieſzcze do dwóch mieſięcy poźniey, iako to w Uniwerſałach pod dniem 19. Mca Maja i 16 Liſtopada Roku 1792. było do wiadomości publiczney podano. Upłynął iuż ten czas wſkazany, a znayduią ſię obywatele niektórzy, co zadoſyć nieuczynili temu obowiązkowi, i ſami dobrowolnie wyrok niemogący ſię zwrócić, ściągneli na ſiebie, mniey ważąc te Urzędy, które poſiadali od Rzpltey; w takim ſtanie rzeczy Konfederacya Generalna obu złączonych Narodów, ſądziłaby ſię naprzeciw ſwoim właſnym poſtawić wyrokom, podawałaby ſiebie i każdy Rząd przyſzły pod wzgardę, byłaby wſpolniczką Ducha Anarchii, podniecałaby zapał w kraiu niepoſłuſzeńſtwa i nie iedności obywatelſkiey, ażeby niedekretowała, wſzyſtkie takowe urzędy Cywilne i woyſkowe iako wakuiące i dobrowolnie do ſzafunku oddane, z oſób tych, którzy receſſu w przepiſaney formie w czaſie wſkazanym przez Uniwerſały ſwoie nieuczynili. Iakoż ninieyſzą Deklaracyą ſtanowi i ogłaſza, każdy urząd Cywilny i każdą rangę woyſkową za aktualnie wakuiącą po oſobach, którzy Receſſu i Akceſſu do Konfederacyi nieuczynili. Zachowuiąc ſobie

bie reprezentowanie i rekomendowanie innych oſob, na wakuiące tym ſpoſobem wſzelkie urzędy Cywilne i woyſkowe w iakimkolwiek bądź ſtopniu i randze reſpective w każdym Narodzie; względem zaś Dóbr pod iakimbądżkolwiek tytułem poſiadanych, iako własności świętey każdego, nie mogącey inaczey być naruſzoną, iak tylko przez ſtopnie zwyczayne proceſſu i Prawa, takowey Deklaracyi nierozciągaiąc, to iedynie maiąc w zamiarze, ażeby Urzędnik każdy Rzpltey do ściſtey znał ſię powinności, wyroki iey ſzanować i dawać z ſiebie przykład tym, co żadnego nie poſiadaią urzędu, mogą i powinni używać ſpokoyności i właſności, bez zaymowania ſię urzędowaniem i pożytkami do urzędów i rang przywiązanemi. Chcąc te prawidła rządu Republikantſkiego i z nich pobudki naſze do ninieyſzey Deklaracyi mieć publiczne, takowe naſze poſtanowienie do druku oddać zaleciliśmy. Działo ſię w Grodnie na Seſſyi Konfederacyi Gener. O. N. dnia 4. Mca Maja 1793. Roku.

Antoni PUŁASKI Marſzałek K. W. W. Konf. Gen. Kor. Zaſtępca
Franc. Chrząſczczewſki Sekretarz Gener. Konf. Koron.

(L. S.)

Jozef ZABIEŁŁO Łow. W. Lit. Mar. Konf. Gen: W. X Lit. Zaſtępca.
Ian Zarzycki pieczęci W. i Konf. G. *W. X. Lit. Sekret.*

Deklaracya względem naſtępnych Seymików w W. X. Lit.

Konfederacya Generalna Wolna W. X. Lit.

Przyczyny i pobudki, które Jego Królewſką Mość z Radą ſkłoniły do wydania Uniwerſałow na Seymiki i Seym Extra-ordynaryiny w Grodnie: ſtaią ſię oraz potrzebą, ażebyśmy w tym rzeczy ſtanie względem tychże Seymików, iakim ſpoſobem odbywane bydź maią, Narodowi uczynili Deklaracyą, dla uniknienia wſzelkiego zamieſzania w naſtępuiących oſtrzeżeniach:

1mo.

1*mo*. Ziazdy ſeymikowe w terminie przypadaiącym, nim trwałe w czas dalſzy naſtąpi o tym urządzenie, zgromadzać ſię będą do mieyſc przed czaſem przed ſeymowym rewolucyinym praktykowanych, i tak tylko ſkładane będą, wyiąwſzy niektóre Excepcye względem Seymikow, które chociaż mieyſca maią używane, iednak Juryzdykcyi nieſprawuią aktualney, iakiemi ſą Seymiki Exulantſkie i Inflantſkie, przeto względem nich oſobne czyni ſię Urządzenie.

2*do*. Na tych Seymikach porządek zachowany być ma względem elekcyi Poſłow, ten ſam, iaki był przed Seymem rewolucyinym wyznaczony, pod Prezydencyą Senatora mieyſcowego, a w iego nieprzytomności Marſzałka Konfederacyi, w którego też nieprzytomności pierwſzy *ex ordine* Urzędnik mieyſce zaſtąpi.

3*tio*. Do exekucyi *a voce activa* na tych Seymikach & *a eligibilitate*, do obiekcyi prawnych, dodaią ſię obiekcye, przez Uniwerſały Konfederacyi ogłoſzone, w rowney wadze, iakie ſą, ubliżenie Akceſſu, i zapiſanie ſię w Municypalność tych oſób, którzy dotąd ſą *inactivi*, które chociażby na Seymiku niebyły czynione, przy Rugach iednak za zarzut legalny ſłużyć będą.

4*to*. Tam gdzie Powiaty ſą rozdzielone do ſprawowania Sądów Ziemſkich Juryzdykcyi, chociaż rozumieią ſię bydź iednym Powiatem, przecież przez wzgląd liczney oſiadłości obywateli, i potrzeby Prowincyi liczba Poſłow będzie wybierana, iakoby z dwóch Powiatów, to ieſt: gdzie-ſię obierało z Powiatu dwóch poſłów, przed rozdzieleniem tegoż Powiatu na dwa Ziemſtwa, obierać ſię będzie czterech w iednym mieyſcu z Prawa przeznaczonym.

5*to*. Uważaiąc na Poſſeſſeſſie exulantów w Powiatach Kowieńſkim i Wilkomirſkim położonych, którzy nie maią Iuryzdykcyi Konfederacyi, a zatym Marſzałków do Prezydowania, przeto nim w czas dalſzy około tego iednoſtayne uczyni ſię urządzenie.

Po-

Posłowie Smolenscy w Kownie, a Starobudowscy w Wiłkomierzu obieranemi będą, nad liczbę Posłów, których te Powiaty, iako w dwoiakich mieyscach maiące Sądy Ziemskie, po czterech posłów wybierać będą, pod prezydencyą tamecznych mieyscowych Senatorów. Inflantskich zaś Posłow za Kredensami Senatorów i Obywatelów, przeznaczenie do sprawowania funkcyi Poselskiey, Konfederacya Generalna W. X. Lit. sobie zachowuie, z rowną prerogatywą, iakoby na mieyscu używanym (chociaż bez żadnego Prawa dotąd) byli ogłoszonemi.

Nakoniec Konfederacya Generalna, w tym smutnym położeniu rzeczy publicznych, ściśnione maiąc serce i wolę przez miłość Oyczyzny wzywa współbraci, ażeby zapatruiąc się na skutki, iakie są płodem nierozważney, chociaż może gorliwey czułości, wybierali za Reprezentantów swoich Powiatów, Mężów stałych, których Religii, cnoty, i miłości Obywatelskiey, maxymy nierozsądne dzisieyszey fatalney Sekty niewzruszyły i niesplamiły? A którzyby niechlubną w zapale wymową, lecz rozsądnym poczynaniem i radą, ostatnie wiszące nad Kraiem nieszczęścia, i współBraci ochraniali. Takowy nasz Uniwersał i Deklaracya, ażeby do wszystkich doszła wiadomości, przez druki rozesłać po wszystkich Woiewództwach, i Powiatach zaleciliśmy, i żeby po Kościołach ogłoszona była nakazuiemy. Działo się w Grodnie na Sessyi Narodu Litewskiego Roku 1793. Miesiąca Maia 3. Dnia.

Jozef Zabiełło Łowczy W. Lit. M. K. G. W. X. Lit. Zastępca.
(L.S.)
Jan Zarzycki Pieczęci Wiel. i K. G. W. X. Lit. Sekretarz.

KATARZYNA. II.

Z Bożey łaski Imperatorowa, i całey Rossyi Samowładnąca Pani, &c. &c.

Przy oświadczeniu łaski i uprzeymości naszey Imperatorskiey naszym nowo-przyłączonym od Rzepltey Polskiey Kraiom, oraz wszystkim onych mieszkańcom oznaymuiemy: Iż przyłączywszy na wieczne czasy do Imperium Rossyiskiego od Rzpltey Polskiey Kraie, niegdyś z nim złączone, potym zaś w

smu-

ſmutnych czaſiech oderwane, a dotąd przez nieuſtanne nieporządki, tudzież częſte domowe zamieſzki puſtoſzone, które nietylko ſpokoyność i zaciſze popowſzechne, ale nawet beſpieczeńſtwo i pomyślność oſób wſzczególności nadwerężały, widzieliśmy w ſtarodawnych Dzieiach, a nawet wſpołczeſnych, przez iak wiele woien, przemian i wſzelkiego rodzaiu nieſzczęść przechodzić trzeba było Narodom w nich zaſiedlonym, ażeby znowu doścignęły ziednoczenia pod iedne z Roſſyiſkim Narodem panowanie, i ſtały ſię uczeſtnikami pomyślności, ſławy i wielkości, któremi teraz Monarchia naſza, po świecie ſłynąc, ſzczyci ſię. Ten ieſt i naycelnieyſzy zamiar, i taka zawſze będzie naſza wola w nabyciu tego nowego kraiu, ażeby obywatelom zabeſpieczyć ſpokoyność, zaſtalić im Rząd na mocnych i niewzruſzonych zaſadach, z ktorego każdemu bydź ma udzielna ſprawiedliwość; Poczytuiemy też równie naymilſzym naſzym iako od Naywyżſzey iſtności włożonym na nas obowiązkiem, dążącym iedynie do obſitego łaſk naſzych rozlania i wſzyſtkich ile możności uſzczęśliwienia. Takiemi idąc prawidłami, nietylko zapewniliśmy onym beſpieczeńſtwo oſob i własności ich, ale też nadgradzaiąc ſzkody ponieſione z przyczyny zamieſzań, nieſnaſek, przechodów woyſk, i ſamych obrotów woiennych w tamtey ſtronie zdarzonych, iako też dla początkowego dowodu naſzey Macierzyńſkiey prawdziwey o tych nowych poddanych troſkliwości, rozkazuiemy nayłaſkawiey, ażeby po rozważeniu przez naſzego Generała i tamtych Kraiów Generał Gubernatora *Kreczetnikowa* czynić ſię maiącym, podatkow do ſkarbu naſzego z żadney klaſſy ludzi tam mieſzkaiących, tak w teraz bieżącym, iako też w przyſzłych leciech, aż do 10 dnia Mca Stycznia 1795 R. niewybierano, i nie wymagano do dalſzey w tey mierze woli naſzey, wyiąwſzy tylko te dochody dla Korony, które od dobrey a włalney mieſzkańcow chęci, iako nikogo obciążać niemogące, pochodzą: zezwalamy też cła z Komor uſtanowionych lub uſtanowić ſię maiących po nowych granicach Roſſyiſkiego *Imperium*, iako koniecznie w ninieyſzey porze, dla urządzenia tych właśnie krain, i dla uporządkowania, i dla utrzymywania w onych Gubernii dla ſkarbu naſzego potrzebne do dalſzey woli naſzey wybierać. A gdy pierwſzy panowania naſzego krok, nad temi nowemi poddanemi, troſkliwością o powodzenie tych krain i dobrocią naſzą oznaczamy, ſpodziewamy ſię wzaiemnie, iż oni z ſwoiey uczuią ſtrony prawdziwe naſze życzenie pociągnienia ich ſerc ku nam łaſkawemi naſzemi względami i przywiązywania onych znowu do ſtarodawney ich Oyczyzny ſamemiż dla nich korzyściami, pomyślnością i wygodami, nie zaś orężem i ſiłą pokonania. Niech też oni ſtoſownie gorliwe nioſąc Wſzechmocnemu dzięki za powrot do łona właſney ich Oyczyzny, obrócą ſwe uſiłowania i gorliwość, i zupełną do poſłuſzeńſtwa nieodmiennego Prawom i woli naſzey; a łącząc ſię ſercem i duſzą z wiernemi i miłemi nam ſynami Roſſyiſkiemi, niech iak niegdyś iednoſtayny z nami zawſze poſłuſzny, zawſze wierny ſwoim Monarchom, zawſze mężny, a nigdy niepokonany od nieprzyiacioł złożą Narod. Niech ſię tym ſamym godnemi ſtaną troſkliwości naſzey o ich dobro, iak iedney Matki cieſzącey ſię z pomyślności dzieci ſwoich. — Dan w Stołecznym naſzym Sgo Piotra mieście dnia 12/23 Kwietnia 1793 od Narodzenia Chryſtuſowego, Naſzego zaś całey Roſſyi Panowania 31. Tawryckiego. zaś 10go Roku. Oryginał własną Nayiaśnieyſzey Imperatorowey tym wyrazem podpiſany ręką. KATARZYNA.